

„Sobótka”

= opera w 1 akcie. =

S. Q.



## Osoby :

Ośena — wieśniak ze wsi.

Jontek Mordega — syn gardy z tejże wsi.

Stary góral... —

Dmytrek — orator.

Janosz — przyzuc (dawny parobek ze wsi.)

Jeden z górali.....

Górale... Zbojcy... Dziwożony..

Rezer pruje się w roku XVIII. — koło Orosztyca.  
na tle ludowego wyrażu — sobótka..

### Część II

.. Dziwożony..

### Część III

Janosz.

Ośena

Cygani.

Mordko.

Jeden ze Zbojców

— Zbojcy —



# Cześć I.

(Scena przedstawia krajobraz górski — w dali widać masyw, wzniesienie,  
na scenie z boku las i więcej w głębi nieogrzane. Skaly, korony etc..  
Zachód słońca. Światło oświetlone słaby promieniami. Słychać z sceny —  
z daleka trębkę pasterską.. echo.. Jontek z sceny — bez muzyki:)

## Jontek:

Zmarnowane życie me —  
Uwierzysz oku Twe!  
Smutno chodzę w ciężej mgłę,  
Oj, Ołeno Ty!...

Przemie Twoich oku żar  
Tak pieknie pali mnie!  
Czy to urok? — czy to czar?  
Oj, Ołeno Ty!...

Smutnem echem jeży bór —  
Woda pija mgły —  
Najpiękniejsza z naszych cór  
Oj, Ołeno Ty!...

(Kołomyjka na przerwie —  
„Oj, Ołeno Ty!” — echo..)

## Chór górali: (z sceny)

Raz do roku — z naszych gwiazd —  
Blask Dunajcem płynie w dół...  
Ile wierzchołów — tyle gwiazd,  
Po awyrazie błysnie już!...

Pięć waweraj — wie go cześć!  
Turkotajaczkę moję suć —  
Jedna cudna noc  
Podnie życie — które przesunę...

## Hasło:

Schodicie się! Schodicie się!  
E-hej! Miodri, starry — chej!...

(Kołomyjka na muzykę... schodzą się; wchodzi górale  
na scenę — i przycupają się; mija, jak poprzednio...)





## Chór górali (na scenie)

Hej! górale! spieszcie się!  
Czas - jak echo nasze - mknąć...  
Mnie rozporowiem drugi spiew,  
Słychać nam przystrojcie drzew!

Wartki góral - to nie lach!  
Życie pływie w ciężkich smach -  
Niechaj więc ta noc -  
Będzie żywemu, które przekonia...

(Kotowiska...) Chór (mianujący)

Starzy i młodzi - dalej wrar!  
Noc przejdzie - szybko niżej czas!  
(mury Kotowiska Kotowiska... Odechła się  
do drzewu, spowaga już leśne, razem Kotowiska...)

## Fontek: (w głębi sceny.)

Jestem potok wody cieplej -  
Pod zastoną mgłą...  
A odemnie smutek wieje -  
Niby potok pływaj moje łzy...

Żal minionych dni młodości,  
Jdy się kąpią w mgle -  
Opłakane życie nie  
Jinie w oczarował snie...

Nad sobą czuję zgę -  
Jakk śmiertelny grzech,  
Chcę słysze ludzki śmiech -  
Mysł bije, pospnie - jak skroni!...

(na scenie bliżej...)

Naprawdę chce  
Odegnąć niesreżoną myśl!  
Wiedzy widzę ja -  
Czyż się - niesreżony - urodził  
W jaką chwilę kłó?!

Naprawdę gonie sen!  
Ucieka - jakby się mnie bał...  
I smutny - błędnie poszłód skąd,  
A one echem wtórują mi...  
Że głos jej słyszy - duszy się sni.



Och, och — jak smutno i teskus!  
Żal lat — co nigdy nie wróci!  
Boże! — tak smutno, teskus mi!...

Och, och — tak smutno i teskus —  
Żal lat, co nigdy nie wróci!  
Echa — cmentarny mi nieg  
płacz!

Duet...

Zoutek (nasenny)

Olenu (zawsze)

<del>Smutek</del> Lutem — przeszedł wosus	-	Och, och — jak smutno i teskus!
Boże! Już i jesieni mijsa —	-	Żal lat — co nigdy nie wróci
Przebie — ja niedożyję już! —	-	Boże! — tak smutno, teskus mi!...
<del>och niedożyję już</del>	-	
Och, och — tak smutno i teskus	-	Och, och! — tak smutno i teskus,
Żal lat — co nigdy nie wróci	-	Żal lat — co nigdy nie wróci
Echa — cmentarny — nieg płacz!	-	Boże! — jak smutno i teskus — mi

Olenu:

Jak smutno i teskus mi!...

Zoutek:

To Ona!...

Olenu:

To Zoutek — oła!...

Zoutek:

duet

Olenu:

Tak — to — ja!...

Tak — to — ja!...  
— To on!...

Zoutek:

Olenu — ma!

Posłuchaj — nieg!

Olenu:

(d.s) Boże! — wspomóż — nieg!

(d.f) — Co? — odcienie — chłoch?!

Zoutek:

O! posłuchaj — prośby — nieg,  
— prośby — nieg!



Oleńka:

Więc mów!..

Fontek: (śladując)

Ciemu stroniś ty odemnie?  
Oleńko! ruci jedno spojrzenie—  
Ruci jedno spojrzenie!..  
Kto bardziej kocha nademnie?  
Oleńko!..

Oleńka:

Serca mego o to pytaj—  
Dla czego kochać nie mogę,  
ale mnie nie dręsz—  
och! nie dręsz już!.. — nie..

<u>on</u>	<u>duet:</u>	<u>ona</u>
Oleńko moja!..		Czego chcesz?..

Fontek:

Ciemuś wrogą mi?

<u>on</u>	<u>duet:</u>	<u>ona</u>
Serca Twego o to pytam— Nic nie mówi mi! (Kłując)		Serca pytaj, serca pytaj! Ono powie ci!..
Powiedz luba! och!	—	— Mów, ci!
Czy już kochała?..	—	— och! nigdy!
Daj nadzieję!..	—	— o, nie, nie!..
Proszę ci tylko —	—	— o! nie, nie!
Ja dla Ciebie	—	— Biedna ja!
Wszystko stracił!..	—	— och nie, nie!
Na kolanach	—	— (U innego) Twego
Blagam Ciebie	—	— Serce moje! Kocham już!
(Daj nadzieję!..	—	— Ojczyźnie!..
Oleńko Ty!..	—	— Wier — nie!..

(On spierał to — kłując; teraz, gdy Oleńka mówi, że  
się w innego kocha, — on krzywa się — i mówi:)



Jontek:

duet

Olena:

Oleno! Oleno!

Ty śmierć moja - ty mój kąt!

Oleno!...

Wabiłaś, by potem

Rzucić - jak zawieszony kwiat.

(murykas)

Oj Ty!...

Czy ja ci nie wstawię:

Kochaj mnie!

Poradź same! czy ja nie wstawię:

Kocham cię?!

Czy tak!...

Czemu stoisz wyci odemnie?

Oleno! rzuć jedno spojrzenie.

Choć jedno spojrzenie!

Kto - bardziej Kocha - Oleno!

Stora Twe, śmierci dla mnie!

Al wyc...

nie Kocham -

cię -

nie!...

Alle mnie - nie drze już!

Sercem rzucić ja nie mogę!...

Nie mogę -

nie, nie!...

(po chwili) Nie mogę  
och!...

Chór (z nim) za sceną)

Czas, już czas!

Niech wyświe-ogień!

Chór (na scenie)

Dalej! żywo!

Dalej! żywo!

Patricie - Jontek!

Tak sam na same?!

(Olena odchodzi w głąb; Jontek z żoną, na egzaltacji:)

Jontek:

Olena wyśmiała mnie!

Chór (z śmiechem)

Haj! ty duży, pociś się!

Jontek: (z rozpamiętaniem)

Prawie tracę życie już!

Chór: (wstępując na dziedzińce)

Patnij - młodych dziewcząt kłó!

Jontek: (z żalem)

Wszystkie jednak nie są wie!

Chór:

Olenki chcesz - więc się smuć!

(śmiesznie)



Zontek (z gwintem)  
Co nam do tego?

Chór (śmiejąc się)  
Ha! ha! ha...  
Zontek  
Niesworny ja sam!  
Chór  
ha! ha...

Zontek (z gwintem)  
Pryśli uszgać -  
Wysniwać prysli!  
Mnie żal -  
A nam wytknie smiech!..

Chór.. (renonse się od śmiechu)  
Ha! ha! ha!...

Zontek (z paniką)  
Przełajcie! bo mówię wam!

Chór (nie zgryzając się)  
O Co mówisz? groźisz nam?..

Zontek (z bolescią)  
Nie dręcie mnie!..

Chór:  
Posłuchaj - Ty niesworny - o Ty!  
Zabaw się - ot, z nami przy ognisku!..

Stary góral (solo)  
Czas już zacząć!  
Noc nam sprzyja,  
Jest pogodna -  
Więc ogień niech błysnie już!

Chór:  
Niech błysnie już!..

(muryka solo, patem)

Chór iedski:  
Hej żywo! Kratać się! bo już czas!

Chór iedski:  
Więcej drewna niech przyniosą!

(Chłopcy z krotą - zapalają ogień; błyska światło,  
Przy rozpaleniu chór powstaje)



5

(długa gra preludium - i opiew męczący.)

Chór (męczący.)

O! Świętojańska noc! Ty pogodna - tak cudna,  
jak aniołów noc!... Ty pięknością zaciemniaasz  
smy świat!... Zaszwiatowe gasisz sny - o! cudowna  
noc Ty! - Noc Świętojańska! - Onoc! sprzyjaj  
nam - Od nroku do świata pogodę przynos' nam!...

Senor II solo:

Cudna noc!...

Chór:

Laskawie sprzyja!...

Chór Dzwoniat:

Panno Najświętsza!  
Od siłci grzechu  
Ochroni Two cołki -  
My prosimy Cię!...

Chór (męczący)

O! Błagamy Cię!  
Straci lud Twój korny od siłci złych -  
Anioł-Stróż niech skrzydeł wyle  
Utrzymaj Tej nocy!  
O! Błagamy Cię!

Przedwiczny Panie! Wejrzyj na lud Twój!  
Błogosław nam - O Panie! Błogosław!  
My Dzielci Two - Sobótki święcim Ci!...

Senor II (solo)

Sobótki Te - święcim Ci!

Chór:

O Panie! Błogosław!

Solo (Jeden z górali)

O Panie! Błogosław nam!

Chór

nam!...



(Komiś, dokładając drewno do ognia potem zwraca się  
do starego gościa, Dmytrokrem zwanego.)

Chór Tenor II solo.

Hejcie! Dmytro! ruszaj się!  
Zaspiewaj co - potem i tan  
Puszczaj się... No, dalej wiesz!

Chór:

Hejcie! Dmytro! spiewaj!  
(Klarnet solo.)

Dmytrok: (Komiśowi)

Tris' si' at się przewrócił w spak!  
Wam, starym nie trza nic rzec -  
do domu ledwo nas wlec,  
A w taniec - lecim jak w mak!..

Młodzie - och, to dzieci!  
Do łóżka to leci! -  
gdz' ziewiesz, mni powie:  
„Czekaj tam w parowie!”  
Ojoj! to się boi -  
Bo strach ma się roi! -  
Oj, czy to nie śmiech?....

(muryka - i taniec jego z acomp. muryki i chóru)

Chór: (podczas tańca)

Patrzeć się! patrzeć się!  
Jak łanie nosi stary kłoc!  
On wie przyniesie  
Te swoją dawną noc!..

Hej młodzi! dalej w tan!  
Stary się rzuca - niby patrz!  
Nurze wcie! Karidy z sobą!  
Nowy zatańcie krag!...  
(muryka)

Tan-ce.



6

(Klarnet solo - muryka; wryczy stiażaję pry  
ognisku; chór wraca się do Dmytka)

Chór:

Dmytka-maja głos!

Dmytrek:

Cóż mo'wi?

(muryka)

Chór:

Byleś babij!

Dmytrek:

O strachach?...

(muryka)

Chór:

Bedniemy się bac'!

Dmytrek:

O drwo-ionach!..

(muryka solo - Klarnet)

Ucisze się przecie!

No!..

Chór:

No!

(muryka akomp.)

Dmytrek: (opowiadając)

Hej! słysie wy! Było to jesse drzewi - kie to ciek był  
jesse młody... Roz moja babina kormiła Dziecko.  
I jak to - zycanie - wiecie, ciek przy chatupie zawse  
nie nasiedzi!.. bo trza wyjść to w pole, to przy  
chudobie stanąć; Tak-ci i moja babina wysła na  
chwileckę to pola - a tu przylatuje boginka i porryw  
jej Dziecko - a swoje ostawio. Baba moja przycho-  
dzi - a Dziecko krzyczy!.. - to je potem można poznać!  
Ale baba nie głupio! - jak nie wie nie bazi posłucha-  
nych - jak nie racie nimie kropic Dziecka -  
w tydzieńki zjawi się boginka, porryw swoje  
Dziecko, a nas nie ostawio.

Głosy:

Ha! ha! ha! a to ci je ochrciła!...

Dmytrek:

Teraz Drugo Kistoryjo - O Janusiku perwie

Kardy słysz?



Głosy.

Ba - z'ja Kozby nie?..

Dmytref: (recitativo.)

Oto - jak Janosik uciók ze swoimi na granicę  
węgierską - zdarłoť mu się taki przypadek:  
„Bez granicę sed Kloryk (taki, co się to na Księża uci!)  
sed se na wafgacye - i akurat trafił na Janosika;  
Obstokili go zboje dołokola - a Janosik mu pado;  
„i zbo nom powis koxanie, coby się nom po-dobało;  
abo cie usmiercinny! „ - „Dobrze” pedził Kloryk -  
„bez co bych wom nie pedził? „ - Wykocił na  
jmioka i tak pocon prawić: - „Życie wasze - to  
kubek w kubek podobne do życia Ponierusa!” -  
„A to loiego?” - pytajom uciśeni zboje; „Loiego?” -  
- loiego ze: Ponierus się urodził ubogo - i wy też  
niebogat; Ponierus ze młodu pracował - i wysiła  
ter pewno nie próbnowali, boby wom opiec skórę  
był zygarnowł!; Ponierus skoro podrośł, pusićel  
się na wdrobki - i wy też lotocie z miejsca na  
miejsce; Ponierus ostoł poimany - ba, i wy  
tér ostaniecie!; Ponierus był bicowany - i wom  
tér będą skurę garbować; Ponierus ostoł  
ukrzyżowany - i wom się sinbiensia patrzy!;  
Ponierus wstąpił do piekieł - i wy tam wstąpi-  
cie! \* - No, jakże - podobno się wom? „Ba jużci!”  
Krykli uciśorani zboje - „Wygrołes Księżycha!” -  
i Janosik dorucił mu na drogę jeszcze  
Kiesę rłota. Kie jut-wicie - Kloryk odcł  
Kawoiek - obrócił się do nich i zawołał:  
„Jeszczech wom jednego nie pedził: Ponierus  
wstąpił na niebiosa - a wy już nie  
wstapićie!” -

Głosy:

Ha! ha! he! a to im dociore!

Dmytref:

Niegłupi Kloryk - nieprośda? Behej!



## Jeden z górali :

Pewnie, że nie głupi ! A nie wiecie wy - Kaj  
On nie teraz Janosik obraco ?

### Chór :

Fontek powie nam !  
Jego pytać się !  
On z Kościeliska jest -  
Gdzie Janosz rodził się !  
(ponow.) Fontek - powiedz !

### Fontek :

Ślubuję ! -

### Chór :

Tu !

### Fontek :

Niby wiem - a nie wiem  
Gdzie kryje się

### duet :

### Chór :

— Janosz !

### Fontek : (tajemniczo)

O Janosza - bracia wy  
Mog pytać ? - powiem wam :  
Miałem ja złowrogie sny !  
Sny te i Janosza - znam !

Janosz blisko ma tu być - (oświe. klasz. w. J. Tomicz.)  
Bo zaprzysiągł - według snów :  
"dubą wyrwać z pól nas,  
Zanim drugi wejdzie nów !"

### Chór : (zdziwiony)

Tu - jego Kochanka ? !

### Olga : (z przekleśnieniem)

Przecież Fontek musi wiedzieć  
o Kochance

(muryka...)



Fontek: (z zgrozłą)

Ja widziałem we śnie tylko -  
W lesie, przy wodospadzie...  
Dzigi raz, maleńką chwiłką -  
Nocą - w strykowski sadzie:

Był gawosik - a cień drugi  
Ramiony go otoczył...  
Choć to jeno we śnie było -  
Ja go nie kaboczył!...

Oleńka: (z zgrozłą)  
- we śnie było!... och!

Och, te usta! zwój warokasy!...  
Skąd ich ta maza wzięna?  
Takie usta - takie oczy!...  
Ma jeno. Oleńka!.....

(fontek - smier; patrzy na oleńkę; ona zgrozliwie  
fontek - tłumnie spojrzała po obydwóch)

Tak - On blisko ma tu być!  
No zaprawiając - według snów:  
dłuba, wyrwać z podwórka nas,  
Zanim najdzie Księżyc jasny... -

Oleńka z/natym i widać  
- Księżyc jasny! -

(muryka)

Chór:

- och!...

(muryka)

- Ole-na!?!.....

Oleńka: (smiało)

I coż się tak dzieje?

(muryka) Kocham go!...

Fontek: (z zgrozłą)

Skyselidie worysey!...

Fontek:

Mówiła, że Kocha go!

Chór:

Ty Kochasz zbojnika!!!

duet:

Oleńka:

Mówiłam, że Kocham go!...

(smieje się)

Ha! ha! ha!.....



<sup>chór:</sup>  
zgroza! -

<sup>Oleńka smutna i zrozumiata</sup>  
zgroza! -

Oleńka : (z dumą)

Mój Kochanie!

To pięknych chłopców kwiat!

Jak wiatr-chyży!

A smukły - ni by sosna!

Guidacie się, ziem zadnego

Nie raczyła wybrać z prośb was?

Wy bogaci!! - a On wiechy

Ma za sobą - i tę drogę w las!

A jednak On - wyzry, nie tron!

Królestwo Orłów - jego państwem jest!

(Janosik - ukazuje się publiczności na scenie, ze swym niewidzialnym)

Hł! wiechy postawcie!

A! powiedzcie mi - gdzie mój luby?

On może blisko?... Oj, powiedzcie!

Tak, tak - Przecznicie me -

Nie ruszcie mi!

Ze wreszcie -

zpyta się : (Janosik na scenie)

Janosiu! powiedz-cy Ty Kochani mi?

(Kierując się niemi)

Chor!...

O'h!...

Oleńka : (z uczuciem)

Janosiu - Ty życie moje!

Janosik :

Oleńka - ja zawsze twój!



tercet:

Fontek:

Nie mówię? Jej Kochanek!

Przygodzieś odebrać  
ja - zbrojco!...

Nie wydrześ jej!..

Olena: (nasłuchiwa i obchodzi. Laurow:...

Pomóż jeszcze - czy nie Kochanek?

Oj Fenc! życie moje!..

Podty!..

Uchodźmy stąd!..

Najpierw zmuszę się!..

oh - luby!..

Fontek: (re widać) nie mogę się nie pisać!

Wiedziacie, że podty zbrojco!

(z ostatnim jej wyrazem otrząsła i trapiła go w porządku.)

Chór: (z powolnością)

oh!..

Fontek: (padając)

oh!.. nie pomóż się... oh

(Ostatni Fontek... kłótnia wrona wstąpiła, głosy z trapią go! zabił go! zbrojca ten! "wygrapy się bez łada i tłumie - wreszcie ruszyła się na Janusza, który z Oleną na jednym ramieniu - otoczony zbrojcami - czeka ich: bitwa: oddalają się; kłótnia wstąpiła... coraz dalej... i ogień fmygosa... Fontek raniony, wstąpił na kłótnie i spiera:)

Spiew Fontka:

Oj, niesamowity dzień!..

Życie - niby cię,

Nim je promień osłuci,

Jak widać uleci

W zagrobowy świat...

Dla mnie - serce kat!..

Pozal się Boże! młodości mej!..

Inoś niewypetnionych...



Oj, Oleno! crennu! Tobie  
za winicnem svoja smiere' ?  
Oleno! ty prokto me !

Crennu razem w jedynym grobie  
Usiech nie podgeru nas ?!  
Proklinam - i Kocham Cie !.

Czas uiecke... smiere' ty zbliża...  
Wnet przed Bogiem - na sąd stane !.

..... oh ! -  
Kocham - czyż to Kochać gorzech ?.

.....  
Konajac... ~~proklinam Tobie~~.....  
proklinam Ciebie !.....

( Kona... Siemnia sie zupełnie... muzyka gra symfonię. )

## Część II

### Balet.

Zupełnie ciemno - muzyka pod podłogę. Moine tabie  
spruici' mglisty przesłone. Zjawiają się nagle Dziwożony,  
stroju, jak je lud przedstawia sobie - na głowie lesne paproci,  
kwiatami ubrane - i przy aielonem oświeceniu elektrycznem  
tańczą. Są Koim slychac i daleka maza abojców,  
te postyrowy to przesłone, choc' muzyka gra dalej - skupiają  
się ciemnie - wrenie, gdy bliżej slychac nadchodzący  
enikaz szybko; niknie i dekoracya, a wchodzący  
abojców wita to samo pniejze, co i w czości pierwszej.



# Czesć III.

(Muzyka gra z daleka mersze - v Koncu tel i piecy, z ktorym wchodzi  
na scenę.)

## Chór zbójców. (v)

Bo zrobel dunajca - od kamku Nicicy,  
Wtedy droga nasza - wielki zycie zbójnicy!  
Zna nas kazdy straznik - z węgierskiej granicy  
Zna go górskie chłopcy - kazdy okup przynosi nam.

Matki już zawracają - dzieci straszą nami  
A my dtemu idziem - czy to polanami  
Wtedy droga swoja - anacyu płońieniamu,  
Wtedy pochodni mamy dość!..

## Janosz. (uczeniu)

Nasze zycie - to nędzna chwila jest,  
Mija wnet, jak krótki sen! och!  
Gdzie się zwrocim - wszędy zasadki!  
Kwiknęć nie zawróć jest czas -  
Ale przenie - lubim to zycie,  
Bo jedną chwilę lepiej żyć,  
Lepiej żyć!..

## Chór zbójców.

Nam zycie chwila - więc nim przemienię,  
Uciekamy ciato! - żyć - to żyć!  
Dziś się udat - jutro nie,  
Jutro może chwyci nas  
Więc nuż! odgrywamy!  
Korajuta nasz o świecie  
Chętnie pógdriemy na zboj!..

(muzyka gra marnie)

## Solo. 1.

Górale Sobotki słyszą -  
Widzą i nam też trza!

## Chór.

Tak.

## Solo. 2.

Sobotki...

## Chór.

- dla nas.

I dla nas kuryrą się s'yszt!  
I nam też żyć!..

## volo. 3.

Ogólnie pali się -

## Chór.

dla nas.



Solo 1.

Janos & smutny cas'!

Cho'r

Jałowiz 3.  
Co nam jest?

Solo.

Steu ma

cho'r

Glej-ha !-

(Jawor stał na bruku - trzymając rękę oburaz. Zwinął głowę - gdy o nim mówią, on podnosi głowę i zaczyna śmiać.) Smieszka...

Jacobsz. (intermedio.)

Życie me tak smutne, jak księżycowa twarz... Byłbym  
ja szczęśliwym, bez smutku - i takim zwrócić mi Karidy...  
Leż szczęście księżycuś mógłby zawisnąć dach!... Ja  
we wsi Kochałem Ołenu; tak, jak w wsi Kochałem!  
Oplakane życie me! I dać mi jej nie chciały, bo byłam  
biedniejszą, niż Jantek... Oj, tak, tak!

I smutny choźnikiem - sam już nie wiem gdzie...  
I testy, przeklinałem życie - i do was, bracia przyniesłem...  
Chór młodych.

Chór xsoj'co'w.

I przyszedł do nas Janosik,  
Był nam heroldem był - najdzielniejszy!  
My słuchamy Turek rozkazów  
Więcej - niżli Boga!

Zanossz.

Sobótki wybrałem, ty odebrać ją. On jednak  
 przepłacił swem życiem — i smutno mi o tego...  
 Pierwsza krew, której ja łkać muszę się! — (mieniąc się)  
tran - z - zmierną fontek kochać odę — więc zginął —  
 Sak, powinen być umrzeć!.. I płacę go i smutę się?  
(do Oleg - umieram) Olego — ty życie me! Bądź gwiazdą dla  
 mnie — i smutną twą szczęściem opromień!..  
(z dymem) Niechaj świat się, teraz cały mój!.. Obroń się,  
 obroń ją — ona życiem mojem! — (cały się)

Cho'r.

Kochajcie się na wieki!  
my was pierwszą ostonim!



Jawor.

Dziękuję - bracia drodzy!

Wierzęcie nie zapomnę was...

Olena.

O dziękuję wam.

Chór.

Królowo Ty!

Jawor. < duet > Chór.

Ty ty | Królowa.

(Ktoś odchodzi do ogrodu - pola ogrodu, wyciągały kłosa, napelnione trunkami, kubki etc. i zamykają się ogrodu. Jawor i Olena zostają.)

Olena.

Podaj mi mój luby!

Jawor.

Można najdroższa!

Olena. (prawy)

Poruci już proci to życie!

Jawor.

Ładnie się podziękuje? (wadyma)

(muryka...)

Wszystko, gdzie się obróce -

Oczywiście śmierć.

Ładnie jestem przepiękny.

Olena.

< duet >

Jawor.

Luby, gdzie się obróciś -

wśród śmierci.

Tak, tak - wyjdź śmierć.

Jawor.

Tak - tu pozostać muszę - och!

Ładnie wrogi me -

Ja się o siebie nie lekam

Leż...

Olena.

< duet >

Jawor.

O mnie luby się nie trap!

O ciebie się obawiam!

Jawor.

Ola ciebie wreszcie chce.



Olena (nervously)

Janoszu moj - luby!

(nervously, go.)

Olena (nervously)

< duet >

Janosz

Odejdz

Luby

crenuw?

och!...

Janoszu drogi

Uchodź!...

Oui zdradnie gotow!

Oleno moja

Nie mo'z tego!

Tu zostaniesz

Tu nie tak idzie!

Oleno moja!

czy ich poruczesz?

Nigdy! Janie ich iyciem jest!

Oui xging - za mnie!...

Janosz

Dopokim ja jest tu -

Zbrodniaku brzydziej!

Olena

Liczyjes zdradnie ich?

Poruc ich!...

Janosz (nervously)

Syniem sumieniem?!

Olena

< duet >

Janosz

Mieszynsja!

Mieszynsja Ty!

Janoszu - och!

(plans)

Jan dla nich katem!

Karę ich zdradnie

Przebac mi umiartem się!

(crying, etc.)

Janosz

Zostaniesz tu!

Olena

< duet >

Janosz

Oj Ty!

Uchodź!...

Iz ciesz się sukces...

La granicę!...

Tak, tak

Czy będziesz robić sam?

Gdzie jest dla nas taki kąt?

Bezennic - pociąg ci!...

Darennie Twoe prośby!...

Olena (nervously)

Nie Kocham mnie!...



Janusz.

Czyż zastawiał na wymówki - luba ma!

Oleś.

Ja proszę ci!

Janusz.

Luba - darmo! tu zostanę  
Zepnę się!

Oleś.  
Wyrzucić!

Janusz. (nie wierząc w jej słowa)

Patrz się na nich, jak bratersko  
baczą się!

Oleś.

<duet>

Janusz.

Żywnie spokojnie...

Żywnie wesoło  
żyć!...

Chór zbójców. (pijanych)

Na dwie trunków przesieda, dość!

Gdy nie wiesz, gdzie nałós -

Czy na haku - czy nami żyć -

A więc pić -

A więc pić!...

Wino, piwo - piżę tłum!

Dla nas napój - boski rum!

Kto chce dobrze z nami żyć -

Musi pić!

Musi pić!...

Oleś. (oburzone)

<duet wariatów> Janusz.

Popatrz się na tych pijanych -

Sędzi ich Król!

Jak porozumny pić

chciwie tłum!

Osi życie mają tu dość!

Oleś.

To jest ich życie?!



Chór. <duet> Janosz. (do Ołenu)  
Wódka nam tu dajcie! Chodźmy do nich  
Ołenu.  
O! nigdzie tam luby!

Chór. <duet> Janosz. (idzie ku nim)  
Wódka-wódka dajemy! Jesteś bracia drodzy  
Ołenu.  
Mieszamy miój łbie!

Chór. <duet> Janosz. (wraca do Ołenu)  
Janoszu, nasz herosie! Dlaczego mieszymy?..  
Ołenu. (zamyknął)  
Łatować się pójdę!

Chór. <duet> Janosz. (nie widząc już  
młodego Ołenu)  
My nigdy bez ciebie! Coś powiecie drodzy!  
Chór  
Janoszu Twoje zdrowie!  
Ołenu. (nie słysząc)

O łosie mój!..  
Janosz.  
Drodzy! wypicie to zdrowie napełnić lubej!..  
Ołenu.!..

Chór. (późno - podano już Ołenu  
młodego, którego  
młodość)  
Heracie-mamy do cię zdal!

Janosz.  
A czemu zawiniłem wam?

Chór.  
Czemu strasisz od nas tak?

Janosz. (nie słysząc na Ołenu)  
Prosił bym porzucił was!..



Chór. (pomeranec)

Jedź? Sy się zgodził już?

Janosz.

Z wami zginię bracia chęć!...

Chór

Oleńka porzuci Cię?

Janosz.

O nie! ona zostac' chce!...

<tercet>

Oleńka.

Oj tak - dzieła życie z wami  
Przez gołębce... może. Sturęj...  
Oj tak, bo życie niedługie!  
Jakk jest skromnym - wystroju jedno!  
A gdy pierwej niż ty - zgine,  
Popłacacie za mój, biedny...

(Siada na kamieniu)  
w czasie chłodu i wstępnego

Chór

Za zdrowie królowej!  
Z nami - aż do śmierci!  
A śmierci niedaleko,  
Czy wlecie, czy chacie,  
Zawsze czyha na cię!  
Ktż jej nie ucieknie

Janosz.

Odrzki wami! Niech druki!  
Sami łobki myśq światem.  
Ta roznica między nami  
A nieśly imyści ludźmi  
Że my jawnie stoto brenem,  
A oni - tajemnie kradną.

Chór z bójców. (pomeranec)

Janoszu - jęz dalej

W przelazie rzutki dwie!...

Niech tego rumi spali,

Kto wam żywy aże...

<Janosz.>

Oleńko!

W ręce twoje!...

Jane dusze z nas

Karidy przegna to -

ale karidy z nas

Zne powinność swą!

(muci...)

Niech żyje - niech żyje!

Janosz z Oleńką!...

Woda, Ktożry Sup.

Skrył przed Tobą chęć -

Wsupskich zamięch w sup,

Jak Lot żonę swą!...

(Siwoje się...)

Niech żyje - niech żyje

Janosz z Oleńką!...

(podróżna Janosza)



Chór zb.

Janon - (Kon'era)

Niechaj wyje wide nasz miły!	Truś! z nami wraś!
Bodaj iyc' tak do uogity -	jak napitursy eras!
A po śmierci, jak tam padnie -	Kto'z odgadnie z nas?
W uciebie zafice wleśi -	Darmo, darmo plesć!

(śmiej się)  
pije dalej śmiej się.

Chór zbójców

Janon

Hlej wodzu! pij dalej  
W piśkue rzeńki dnie... - | ołeno!  
Niech tego rum spali,  
Kto nam iżył ołe! - | użee tuc!

(Ołeno pije przymusowo - potem ołado na kaudium  
i rakiem waz otkona...)

Chór zbójców i Janona

Ojciec Noe spijał wino,  
Wise go lubił Pan!...  
Mojesz wadę miał jedyne - } iyd i chorem.  
tylko wadę pił!  
Nijeden z nas jutro morie  
W lochu będzie grub...  
Kto iyd - a nie pił  
Ten nigdy nie iyd!...  
Niech iży... it.d...

Janon

Żyćie uleci wnet -  
Wise crenur nie pić nam?  
Niedugo skou!  
Krotko nas -  
Uizymy wise  
Poki eras!

Rokossy imiej nam,  
Nie daly bogi znać -

Niedugo skou  
Krotko nas!  
Uizymy wise  
Poki eras!

Chór

Pijmy -  
poki  
można -  
trać!  
W uciebie  
nie eras!

(Jank Aleny - muryka Trimmerlandu. Janon podchodzi  
do niej - kłkła na jedno kolano. Capije ją z ręką,  
wtem w... Wnasie tego sławid. Zbójcy uciekają.)



Jauosx (bėgėlius) (šėjy jėjė m daktar dėmėgė sė ect.)

Rochmurtė sėg tvars

Oleus ma!

Na potėm jėlaas -

Dėis' s'miaa sėg tva!..

Žakomuy mur

Cry wabi cėg?

Jak wstapies dou -

So wesi i muiė!.. (šmiejė sėg)

Mo - doryc' chmur!

Cryz Bore bron

Pogrebi cėg?

Mo šmiej sėg, bėd' wesołq, rosak to rypie

jėdne chwila dla nas!

Oleus (sereu)

Tak - Jauosm ty moj prawdo to -

Ze jėdne chwila rypie to!

Jauosx.

Of, widnisk nas!..

Nam Karisty diek

Moie mėsć agor -

Nie wnućimsis!

Ze jėjė cėg?.. (ws kėmya na rbojow)

Oleus ma -

So dla nich chneot

O dwdie jui w droze!..

(proum)

O niejstas uie!

Wszak pomsior cėg, (j uemecem)

Gdy nam-Kisziyć

Snów za-rodosćis?..

Cryz ditiy jui

Mo drogim cėg?

Powiedz luba -

Orenu jstacess?..

Oleus (nie rypie sėg)

Cry rawosė tak

Spėdracis cėg -

A z nımı ty?..

Jauosx (z ironiė)

Jam horotem iek!..

Oleus

Nie znućimsis iek - to. Tdame!



Jausz.

Niełatwa rzecz.

Oleś.

Jausze z nim - oj los!.. (płacz)

Jausz.

Jusown płać!

< duet >

Oleś. (obejmuje go ręką)

Jausz.

Jak to był gniech - mi toś sta

Oleś! Oleś!  
Gornie' rze te płać!..

(Oleś oleś by, a przymiły się, wyciąga mu nieznaczenie  
pistolet - i odwrócić dla publiczności chowa za kapturk.)  
Winnie chęć Jausz całuje i się odchodzi do siostry.)

B. / chór siostry (m. siostry)

Dalej! Kórnym!

Wst pownie powna nas -

ludzie mówią:

Korim w drogę - temczas!..

Nie boim się

Sjabs'a z Lucypereu wrac

Dalej! Mordko - nalekaj się

Dziś nam dal!..

Dziwnie w świecie

Kategoria naucejg lud!

"Nie pij!" - mówią -

"Bo gniech!.. - a tu drugi cud:

Qui sami ze driscieim pijg wrac!

Co nam gadania - tłuścich kaiseralków!  
(do Mordko.)

Jeszcze raka!..

Oleś. (zamyślenie przed sobą)

He noy

ja myślałam

O tym sresieim -

O Jausze!..

Ża to siejsie

Pokutować!..

Ja pikiła i nieba.



Za dzień jeden  
Ile ciemniek  
Lat przetrzyma —  
Boże! Boże!  
Dziś dla ciebie  
To nie jest już wrota?

Tak pewnie chcą losy.

Jawosz (d. s. nie słysząc się Oścu)

Tak pewnie chcą losy.

( < tercet > )

Chór B

Oścu (na stronie)

Jawosz.

Boże mój!  
Imię cię puka  
Mnie cię już...  
Przypiętam —  
I za nim  
Idę, idę!  
On z nim  
Bijać  
To i cie  
Przypadni —  
A mnie już  
Imię cię wola.

Nasze życie — fala pływów...  
Nim uleci —  
Nim — jak fala w morzu — zginie:  
Naszym się dzieci!...

Haj! do diabła wystrasz trzaski!  
W górę wesoło!  
Koma i ciebie napadł baski —  
Temu i w piasku wesoło!!

(fuja) lej!

Jawosz (do siebie)

Nim koma wystrasz —  
Już ślad nasz zginie

Chór.

Już ślad nasz zginie  
Ukryjemy się w bór!

Jawosz

Pomknijemy het, lasem —  
Nasze drzewa strasem

Chór.

Nasze drzewa strasem —  
My pany lasów, gó!...

Jawosz.

Tam dla nas drzewa —  
Przystraja w śmiech lica —



Chór.

Przyskaja r'innich lica  
Z nas kady dobry gach!

Jawosk.

Smiejem się jak mawy -  
Chłopi myśli, że czary

Chór

Chłopi myśli, że czary...  
Oprysaki - ej, to strach!...  
Ej strach!...

( - tańce. - )

Cygau (morsing)

Ej, gospodarze!  
Strzeście obody -  
Cygau się wstanie  
Za pięścią drzewi!...  
Do kady klótki  
Dobierze klucza -

Chór

Wierciecie mi!	Wierciecie mi!
Wierciecie mi!	Wierciecie mi!
Pracujem cygau jest!	Pracujem cygau jest!

Konieczność petri -  
Węże też gonimy!  
Dłot czasem wstępi  
Smarujem ją!...

Cygauskie życie -  
Macosze dzieje!

Chór

Widoryum się,	Widoryum się -
Widoryum się	Widoryum się
Widoryum jest nas!	Widoryum jest nas!

Jawosk.

Nim zora wypływie  
Jutro ślad nasz zaginie

Chór

Jutro ślad nasz zaginie  
Ukryjemy się w bór!...

(... tańce. ....)



Chór. (pijany)

Mordko - żydnie! śpiewaj no...

Mordko: (Chór mauerando.)

Wszystcy nas cheć!

Chłop - czy kłopot czy pan -

A skóry drog

Na żydowskie stau! (zobij się śmiesz.)

To co smiacz się?

Chacie żydka:

On się za was

Not coś przyda!...

Cy mógłby śchłachcieć polskie ziem?

Gdyby nie mogło żydów bick?.. Ojaj!

Janusz. (śmiesz.)

Przynajmniej raz nie skłamał

Chór.

Oj tak - prawda to? Dis

Janusz.

Hej! chłopcy tu!

Chećcie na zbij?

Prowadzę was

Na Kiełcki strór!..

Chór. (z radością.)

Prowadź Januszu!

Wszystcy za Tobą -

W pięćto - czy dalej,

Żawie za Tobą!..

Mordko: (kryjąc głowę.)

Nima to proceck - jak nas wótk!

Żozua nawet przeszedł - ~~na~~ żen! - A ję!

Chór

Oblowimy dobrze!

Progaty to ramię -

Idziemy już!

< duet >

Janusz

Nie na wstanie ryk!

Dez moje workary

Specjalnie sekot!

Chór.

Tam tammy pnie ramię -

Kajdorem w gościnę

Prode dżur!



Mordko.

Jojne u miasto musiel u traby Dacz -  
a un od słowa muszi kamiek wizer!

Jawoz.

Ber takich trab (wskazyje na zydas)  
Już zaurek nasz.

Chór (śmiejąc się)

Ho, ho, ha, ha...

Jawosz.

Tak to tak! xawne u'le!

W dzieł musim chować się -

Po norał się kryć -

Ale ciemna noc

Porwali żyć!

Chór (z komiznem powaga)

Taki już nasz los!

Mordko (strasząc się)

Tak - zginiemy! cholery Traci, szlag -

Leż - pa co uis, jak nie braci, nie piers?..

Jawosz. (otro.)

Me do ciebie ualerz!..

Mordko.

Żyć muszi miera pierwszy głos...

Chór (półśmiejąc się - półgębkiem)

A to skąd? powiedz no!

(Chór, mrużąc "poderes każdego żydowi.)

Mordko (synagogalnie.)

Posłuchajcie!...

My żydy są -

A wiecie wy -

Jehowa rzekł:

Abrahamowi - tak powiedział:

"Na tronie ziemi - ty będziesz stoł!..."

Co wy rzekł - Jehowa - stało się!

Dziś tronem - złoto! - na niego my!

Podchajrem - przysięgam - przydnie czas!

Że goje - muszicie - słuchać nas!...

(widząc oburzenie żydów)

Ber obrary goje te - będzie uam,

Tak słuchaj - nie powiem, żeby tak!

(Tężąc u śmiechu)  
Żebyś samemu ukarać ~~zatem~~ ~~musisz~~ się żydów ~~zatem~~



Mordko (provincja)

Oj tak tak  
Jehowa  
wyreki!..  
A Jehowa  
Co raz powi -  
To odmuśnięcie  
Ludziom trudno  
Trudno!..

Chór.

Spiwają jedni to, drudzy inni  
pij i wesołi.  
(wzajem jaksi posmutnieli -  
Jawon się zadumał...)  
wreszcie....

Chór zbójców.

Coś do djabła?  
Karty struty!  
Czy żyć na nas  
Urok rucio?..  
Dalej - murie  
Potuwa przesła - (wskazywał)  
I prorauna  
gwarda wesła!..  
Chaty - popielcem droga  
Widniej - będzie nam kroćce.  
To nam będzie żelwo!  
Karty się obławi -  
Więc dalej, co żywo!..  
Prosta droga - ku lasowi -  
Aci nas znowu nie wyłowi!  
A strażnicy - pal ich djabli!  
Zadaleńko stać!..

*(Faint, illegible text)*

*(Faint, illegible text)*

*(Faint, illegible text)*

*(Faint, illegible text)*



1877

1877

1877

1877

1877

1877

1877

1877

1877



















